

GŁOS WĄGROWIECKI

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.
Przedpłata w Wągrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odnoszeniem w dom miesięcznie 1,20 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na pocztę miesięcznie 1,34 zł, kwartalnie 4,02 zł. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji Wągrowiec, Rynek 14. Telefon 126.
Ogłoszenia 10 groszy wiersz milim., na stronie 5 łam. Reklamy na stronie 3 łam.: na 1-szej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz milim. W dziale „Nadesłane” 40 groszy za milimetr. Dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 11-tej przed połudn. w dniu wydania numeru.

Nr. 96.

Wągrowiec, wtorek dnia 19 sierpnia 1930 r.

Rok V.

Wielkość, siła i potęga Państwa

(Przemówienie premjera Sławka na Zjeździe Legionistów w Radomiu w dn. 10 sierpnia.)

Zjeżdżając się co roku wspominamy w koleżeńskim gronie przeżyte burzliwe lata wojny. Burzliwe w przeżyciach każdego z nas, bogate w zmiany, jakie w życiu naszym i powojennej Europy nastąpiły.

Za trud tych wszystkich, którzy o Polskę walczyli, los nas hojnie wynagrodził — marzenia pokoleń mamy ziszczone. Państwo z niewoli zaborców oswobodzone i odbudowujące wprawdzie w uciążliwym wysiłku, lecz z upartą wolą w swoje siły, by dopędzić czas stracony, by na jawie realizować nasze sny o potęgę.

Warto oderwać się myślami od trosk i kłopotów, które niesie codzienna szara rzeczywistość, warto spojrzeć z szerszej perspektywy, aby zrozumieć wielkość przeżywanej przez nas chwili, aby znaleźć istotę tej treści, którą mamy w Polsce po sobie pozostawić.

Spójrzmy w bardziej odległą przeszłość naszej Ojczyzny. Zobaczymy, jak w ciągłych walkach o obronę Państwa hartowało się i rosło rycerstwo, jak wybijały się najętsze jednostki, jak ponad poziom przeciętny wysuwały nazwiska historyczne.

Z zasług rycerskich wywodziła się szlachta. Mogła ona w oparciu o swój dobrobyt po przez długie pokolenia przekazywać tradycje przodków rycerzy, mogła wzbogacać swoją kulturę i cywilizację, mogła utrzymywać w swoich rękach decydującą rolę Rzeczypospolitej.

Lepszą jej część znamionowały dwie podstawowe wartości.

Po pierwsze — w rycerskiej atmosferze wyrosła rycerska moralność — poczucie honoru, ambicje państwowe i żądza sławy. To, co w naszej przeszłości było wielkie, temi wartościami było ożywione i z nich obowiązujące nakazy stwarzało.

Wartości te zachowały swoją treść i po dzień dzisiejszy. Nie dla obliczonego interesu — czy się opłaci, lecz dla honoru osobistego, związanego z poczuciem godności Narodu szły i ginęły pokolenia w walce o własną i Narodu godność.

Drugą cechą znamionującą naszą dawną przeszłość było przyznawanie herbów i szlachectwa tym, którzy zasługami wojennymi z rycerstwem się zrównali — proces równania ku górze, by ówczesnemu poczuciu równości stało się zadość.

Rycerski honor i zasada równości — to dwa naczelnne przykazania, to główne zasady myśli państwowej i społecznej, przekazane nam jako spuścizna dzieł przedrozbiorowych.

Obok tego u schyłku wieku XVIII w szeregach tej samej uprzywilejowanej warstwy szlacheckiej zjawiają się jednostki, rozumiejące potrzebę podciągnięcia ku wyższemu poziomowi życia publicznego szerszych warstw. To równanie ku górze obejmuje początkowo stan średni, bo z kolei poprzez dzieje wieku XIX i naszych walk wyzwoleniczych ogarniając robotników i włóścian doprowadzić do pełnych i równych praw wszystkich obywateli Polski.

To co w innych narodach odbywało się kosztem szeregu krwawych walk społecznych, to u nas było zawsze dziełem świątliwych jednostek, które w instynkcie Narodu znajdowały oddźwięk i poparcie.

Zasada równości jest osiągnięta.

Odrodzone Państwo zaczyna swoje życie i szuka form oparcia się o świadomą i współdziałającą wolę wszystkich obywateli.

Wszelki postęp i rozwój były zawsze wynikiem twórczych pomysłów i pracy jednostek wyrastających swymi wartościami moralnymi i umysłowymi ponad własne otoczenie, czy ponad Naród cały. One w rozlicznych dziedzinach życia wносиły i dobudowywały do dorobku przeszłości nową treść. One, dzięki swojej pracy twórczej, stawały się elitą społeczeństwa.

Trzeba to czuć i rozumieć, aby dojrzeć głęboką istotę dzisiejszych przeobrażeń i umieć postawić sobie cele i drogi, które imi się należy.

Równość praw obywatelskich stanowi dziś

podstawę wyjściową dla wszystkich równą. Lecz na skutek warunków przeszłości nie wszyscy mają poczucie odpowiedzialności za Państwo, na losy którego mogą wpływ wywierać. Trzeba ich pobudzić. Po przez elitę ludzi umysłu i elitę ludzi charakteru, których jest wielu we wszystkich warstwach Narodu, trzeba dotrzeć do instynktu całego społeczeństwa, trzeba podjąć walkę z tem, co rozwój twórczych sił hamuje.

Zadanie to jest trudne w swojej istocie, trudne po wielokroć jeszcze dlatego, że zbyt wielu ludzi złych lub głupich po przez demagogiczne oszukiwanie stara się bałamucić społeczeństwo, poniżając jego godność ludzką, hamując proces jego rozwoju.

To trudne zadanie podjęte jednak zostało i jest naszym celem.

Taki stopniowy postęp w podnoszeniu się mas do wyższych wartości ducha, to nie jest rzecz, która się dzieje sama z siebie. Postęp bywa dziełem tych jednostek, które wyrastając swymi wartościami ponad otoczenie, za sobą je ciągną. Oni we wszystkich dziedzinach życia nadawać mogą kierunek, wytyczyć zasadniczą, łączącą wszystkich treść.

Jeśli treścią podstawową, wspólną dla wszystkich będzie służenie Państwu i Jego wielkości, jeśli w imię takiego celu zdolają się zjednoczyć wszystkie żywe i czynne siły w Narodzie, jeśli ustalą zasady moralności zbiorowej oparte o honor i godność człowieka, a równocześnie pobudki czerpać będą w ambicjach państwowych, to stworzą najsilniejszą i najpiękniejszą podniętę w wiecznym pięciu się społeczeństwa ku wyższym wartościom ducha.

Wyszliśmy ze szkoły Marszałka Piłsudskiego.

Polska musi zachować dostęp do morza

Warszawa, 18. 8. Uroczystości, związane ze zjazdem delegatów Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny w dziesiątą rocznicę zwycięstwa pod Warszawą miały przebieg bardzo podniosły.

W katedrze św. Jana ks. biskup Bandurski celebrował w asyście licznych duchowieństwa pontyfikalną mszę św. Na nabożeństwie obecni byli przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, Marszałkowi Piłsudski i wyżsi wojskowi, prezes FIDAC'u pułk. Abbod, prezes francuskiego narodowego związku byłych kombatanów Granier, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego i attachés wojskowi, weterani 1863 r.

Następnie generał Górecki wygłosił przemówienie, w którym m. in. powiedział: „Dziś dochodzą nas wrogie odgłosy od zachodniej ściany. Nacjonalizm niemiecki fałszując historię, twierdzi że Pomorze i wolny dostęp Polski do Bałtyku, to krzywda niemiecka. Ostatnio nawet minister niemiecki Treviranus ośmiela się poruszyć kwestję rewizji granicy polsko-niemieckiej. On wie dobrze, że Pomorze jest ziemią odwiecznie polską oraz że Prusacy rozbili je w czasie pierw-

Obiecował, że albo będziemy w niepodległej Polsce, albo nie będzie nas wcale.

Uczył wysiłek na miarę postawionego celu z siebie wydobyć.

Kazał nam własnym przykładem budzić ducha w Narodzie.

Jemu zawdzięczamy i horyzont naszych aspiracji i naszą we własne siły wiarę.

Od bojowego i żołnierskiego czynu rozpoczęło się Odrodzenie Polski. Nie dla interesu czy nagrody materialnej inteligent, chłop, robotnik o Polskę szedł walczyć, gdy Polski jeszcze nie było. Szedł, bo mu godność osobista nie pozwalała być poddanym obcych carów, czy cesarzy. Szedł, bo w walce szukał sławy, ginął, bo honor tego wymagał.

Tak się legitymowało przed przyszłymi pokoleniami nowe rycerstwo. Nie dla przywilejów i nawet nie dla niebiesko-czarnej wstążeczki Virtuti Militari na piersiach. Dla siebie i swego honoru. Dla przekazania następnym pokoleniom swego imienia w spisach żołnierzy, którzy walczyli o wyzwolenie Polski.

To też nie przywilejów dla siebie żądać będziemy.

Chcemy natomiast i postanawiamy:

Marszałkowi Piłsudskiemu żołnierskie oddanie.

by łączyć i do wysiłku pobudzać tych wszystkich, którzy w wielkość przeznaczeń Polski wierzą i pragną ją realizować,

by w służbie na rzecz Państwa zaszczytną misję widzieć,

by honor własny z ambicją państwową wiązać, a pomniejszych Polaków — miejsca nie ustąpić.

Kurdowie wtargnęli do Persji

Teheran, 18. 8. Władze rządowe ogłaszają komunikat, że o świcie banda Kurdów wraz z regularnymi oddziałami wojsk tureckich wtargnęła na teren Persji. Perskie oddziały granicz-

ne rozpoczęły walkę z najeźdźcami i zdołały ich wyprzeć poza granice państwa. Po obu stronach walczących są ciężkie straty.

—o—

B. minister jugosłowiański wydany z Ameryki

Z Nowego Jorku donoszą o sensacyjnym wydaleniu cudzoziemca przez tamtejsze władze emigracyjne. Wydalonym jest p. Koszutic, były minister robót publ. Jugosławji.

Dr. August Koszutic wybrał się do Ameryki z zamiarem obejdzania miast Stanów Zjednoczonych z odczytami. Amerykański departament pracy zrazu nie sprzeciwił się podróży dr. Koszutica i pozwolił mu na przebywanie w Stanach

Zjednoczonych, za kaucją 500 dolarów.

Jednakże w sprawę tę wniósł się konsul jugosłowiański, który imieniem swego państwa sprzeciwił się dopuszczeniu dr. Koszutica do wygłaszania odczytu w Ameryce, a nadto zarzucił, że paszport b. ministra jest sfałszowany.

Wobec tego oświadczenia władze emigracyjne na Ellis Island, zawróciły Koszutica do Europy.

Plemiona łączą się przeciwko Austrii

Londyn, 18. 8. Plemię Oraksji, postanowiło ruszyć na miasto Kohat. Polityczni agenci podali tę wiadomość natychmiast swemu rządowi, który zagroził zbombardowaniem przy pomocy samolotów wsi tego plemienia na wypadek jakiegokolwiek ruchawki. Nie zmieniło to jednakowoż ich decyzji.

Wspomniane plemię wcale nie jest słabsze od Afrydów i również bitne. I dwa inne plemiona również chwyciły za broń i zagrażają miastu Kohat, oraz wojskowemu placówkom. Jedna z tych placówek odesłała kobiety i dzieci do wnętrza kraju, ażeby ich zabezpieczyć na wszelki wypadek.

Królewski korpus lotniczy podwaja usiłowania wytopienia band, a ponieważ mu się to nie udaje, obrzuca się tubylców bombami. Ilość strat ze strony wojsk powstańczych jest nieokreślona, ponieważ unoszą oni swych zabitych i rannych i ukrywają ich starannie. Mimo wszystkiego Anglicy są pełni optymizmu i spodziewają się w niedługim czasie wszystkie te rebelje stłumić.

Rewizja traktatów nowem zarzewiem w Europie

Paryż, 18. 8. Poincare ogłosił nowy artykuł, poświęcony polemice z żądaniami niemieckimi w sprawie rewizji traktatów.

Wie się we Francji zbyt dobrze, co Niemcy rozumieją pod rewizją traktatów. Najpierw jest to zwrot zagłębia Saary bez plebiscytu, potem zniesienie strefy zdemilitaryzowanej i przyłączenie Austrii, odebranie korytarza gdańskiego i mieszanie się Niemiec do spraw innych państw pod protekstem ochrony mniejszości narodowych i wreszcie pretensje kolonialne.

Zaznacza Poincare ironicznie, że Niemcy mimo nieustannego powtarzania „Gott mit uns” przegrały wojnę i podpisały traktat i jeżeli sobie rzeczywiście życzą, by ustała nieprzyjaźń między Francją i Niemcami, to poważanie tego podpisu jest ich obowiązkiem.

Dalej Poincare przystępuje do samego żądania rewizyjnego i zaznacza, że jeśli Niemcy chcą rzeczywiście domagać się zmiany traktatu w pewnym punkcie, powinny nareszcie przestać grzebać na wszystkich swych granicach, lecz raczej wejść przed siebie na drogę, albo nawiązać bezpośrednie rokowania z danym państwem lub zgłosić się z tą sprawą do Ligi Narodów. Każda zmiana granicy grozi nowymi powikłaniami, jeżeli nie jest wynikiem swobodnych rokowań dwu państw.

Tak samo ma się sprawa z przyłączeniem Austrii, na które z pewnością nie wszyscy Austriacy się godzą.

Rewizja traktatów zrodziłaby więc w Europie srodkowej nowe zarzewie, któreby w pewnych okolicznościach mogły ogarnąć cały kontynent. Jeżeli to jest celem Niemiec, musi się otwarcie powiedzieć, że Francja się na to nigdy nie zgodzi.

Sowiety i Litwa poczynają obawiać się hegemonji Polski na Bałtyku

Warszawa, 18. 8. Wizyta Prezydenta Rzplitej w Estonii wywołała żywe echo w prasie sowieckiej i litewskiej.

„Prawda” i „Iwiestja” wyrażają zwykłych bolszewików pogląd, że wizyta Prezydenta Moskiewickiego łączy się z ożywioną działalnością polskiej dyplomacji, mającej na celu zorganizowanie antysowieckiego bloku od Oceanu Lodowego do morza Czarnego.

Dowodem tych wrogich zamiarów Polski przeciw Sowietaom, ma być konferencja w Sinaja, tudzież konferencja państw agrarnych w Warszawie, na którą — jak wiadomo — są zaproszone i państwa Bałtyckie.

„Prawda” twierdzi, że sprawy rolnicze konferencji warszawskiej są tylko pokrywka, pod którą odbywa się nie tylko przygotowanie gruntu do przyszłej „hegemonji polskiej” nad Bałtykiem, lecz także dalsze opracowanie akcji, skierowanej przeciw Sowietaom.

Prasa litewska pisze, że nowe wystąpienie Polski na Bałtyku ma na celu izolowanie Litwy i utrzymanie jej z daleka od Estonii i Łotwy. W związku z tem w Kownie panuje silne zdenerwowanie.

Minister Zaleski protestuje na prowokacyjne wystąpienie ministra Rzeszy Niemieckiej

Warszawa, 18. 8. Pan minister spraw zagranicznych Zaleski niezwłocznie po powrocie z Tallina odbył z niemieckim charge d'affaires rozmowę, która pozostaje w związku z ostatnim przemówieniem ministra Rzeszy Treviranusa.

Min. Zaleski w sposób kategoryczny założył w imieniu rządu polskiego formalny protest przeciwko wystąpieniom, skierowanym przeciw inte-

gralności państwa polskiego ze strony członka gabinetu niemieckiego.

Min. Zaleski wskazał, że podobne wystąpienia uniemożliwiają wszelką pozytywną działalność w stosunkach między obu państwami, a co gorsze, wytwarzają nastrój spreczny z zasadami pokojowej współpracy.

—o—

Losy mniejszości w Polsce i w Niemczech

Katowice, 18. 8. W artykule p. t. „Sto polskich szkół w Prusach” pisze „Kattowitzer Ztg.”, że pruskie ministerjum oświaty ogłosiło zestawienie polskich szkół mniejszościowych, z którego wynika, że w obrębie regencji opolskiej istnieje, na podstawie konwencji genewskiej, 58 publicznych szkół polskich z 350 uczniami,

a oprócz tego na niemieckim Śląsku 12 dalszych. W innych częściach Prus istnieje jeszcze szereg szkół prywatnych. „Kattowitzer Ztg.” kończy artykuł taką uwagą: „Jeżeli zatem Polska twierdzi, że Niemcy sabotują szkoły mniejszościowe, to zestawienie powyższe wykazuje, jak nieuzasadniony jest ten zarzut”.

W odpowiedzi na to „Polska Zachodnia” pisze: „Przypominamy, że w Niemczech jest Polaków dwa miliony, że nawet w niemieckich obliczeniach urzędowych przenosi liczba Polaków górą 1 milion. Otóż na te dwa miliony wypada aż 350 uczniów, mogących korzystać ze szkół polskich, ponadto istnieje kilkadziesiąt szkół prywatnych. Przecistawiamy temu wykazowi następujące liczby: Na niespełna milion Niemców w Polsce przypada 688 wysoko zorganizowanych szkół niemieckich ludowych i 41 zakładów średnich. Jak w tem świetle wygląda postępowanie Polski? Nie trzeba chyba jaskrawszego przykładu terrorku, pod jakim użyna się milionowa ludność Polski w Rzeszy, i absolutnej swobody, jaką cieszy się mniejszość niemiecka w Polsce.

Minister Z. S. S. R. opuszcza Warszawę

Warszawa, 18. 8. W najbliższych dniach ma nastąpić zmiana na stanowisku posła i ministra pełnomocnego Z. S. S. R.

Dotychczasowy poseł Owsiejenko opuszcza Warszawę i pożegnać się ma z członkami korpusu dyplomatycznego tak, jakby już nie miał powrócić więcej na zajmowane stanowisko.

Wojska tureckie wkroczyły do Persji

Ze Stambułu donoszą, że wojska tureckie przekroczyły granicę perską i zajęły wschodnie zbocza Mont Arrat, położone dość daleko w głębi terytorjum perskiego.

W chwili wybuchu powstania Kurdów w Turcji, rząd perski natychmiast nakazał zamknięcie granicy i przesiedlenie Kurdów, zamieszkałych w Persji, w głąb kraju, w celu uniemożliwienia im komunikowania się z Kurdami. Rząd perski zrobił wszystko, co było w jego mocy, w celu utrzymania pokoju w pasie granicznym. W związku z tem zrozumiałe jest, że Persja w odpowiedzi na żądanie Turcji zaprotestowała przeciwko wtargnięciu wojsk tureckich na terytorjum Persji w celu ścigania powstańców.

Gdynia buduje największy dworzec w Europie!

W bieżącym tygodniu rozpocznie się w Gdyni, na molo pasażerskim, budowa olbrzymiego dworca kolejowego, który będzie największym w Europie.

O rozmiarach dworca świadczą najlepiej cyfry: jednocześnie będzie można ładować cztery statki transatlantyckie do 50 tys. ton pojemności; z 8 torów jednocześnie odchodzić będą po 2 pociągi pociągów w głąb kraju. Dworzec budowany będzie w ten sposób, że bezpośrednio z jego poczekalni można wsiadać na statki. Wszelkie urządzenia techniczne zbudowane być mają według najnowszych zdobyczy techniki.

Waluta angielska zachwiana

Gospodarcza prasa angielska żywo zajmuje się wzrostem zapasu złota Banku Francji o sześć milionów funtów szterlingów w ciągu ubiegłego tygodnia. Rzeczoznawcy stwierdzają, iż zapas złota Banku Angielskiego jest całkowicie na łasce Francji, gdzie zapas walut przewyższa dwukrotnie angielski zapas złota.

Zdaniem City, daje się od pewnego czasu zauważyć faktyczna ucieczka od szterlingów, spowodowana brakiem zaufania do rządu Mac Donalda.

Przed poprawą obecnej konjunktury światowej i ogólnie panującej depresji nie należy się spodziewać — zdaniem prasy gospodarczej londyńskiej, zmiany w polityce finansowej Francji i otwarcia rynku paryskiego dla kredytów zagranicznych.

w miarę malała — wreszcie znikła, kryjąc się w głąb ciemności i nieprzejranych gąszczu krzew ogrodowych.

Piotr stał na parapecie dworku oparty o kolumnę wspierającą balkon.

Patrzył chwilę za wnikającym w mrok towarzyszem rozmowy. poczem snuć począł najrozmaitsze domysły, odosobniony powłoką nieczułości od zjawisk zewnętrznych.

W pełnej nieświadomości usłyszał okrzyki, na które momentalnie nie zareagował.

Dopiero po chwili uprzytomniwszy sobie bodźce z pod świadomości, jakby pod wpływem sił magnetycznych wbiegł do pokoju...

Płonęły światła. Dokoła głucha cisza. Podniecony nagłem przerwaniem toku kojarzeń rozglądał się bezzadnie... Spojrzał na kanapę. Ujrzał Marylę pobladłą nawpół zemaloną i bezsilną. Usiadł śpiesznie obok niej. Prędko uchwycił ją w ramiona i począł cucić.

Początkowe wysiłki zdawały się bezskuteczne. Maryla całem ciałem zwiisała na jego kolanach.

Po pewnych zabiegach otworzyła oczy, których błysk padł na twarz Piotra. Pobladła jej lica zadrgały lekko i jakby nieco pokrasniały...

Piotr długo i uparcie wpatrywał się w jej źrenice nawpół przytomne.

Ocknęła się.

— Piotrze ty jesteś ze mną? — wyszeptwała słabym wahającym głosem...

— Co tobie się stało? Proszę cię mów... — pytał nerwowo...

Opadła znowu bezwładnie na jego piersi...

(Ciąg dalszy nastąpi).

???

22

(Ciąg dalszy)

— Musimy zawrzeć nierozdzielne przymierze — informował Piotra Kazik — zdołałem wybać, że Karolek poczyni na nas spiskować...

— Nigdy temu nie dam wiary — zaprzeczył Piotr — z Karolem żyję w najlepszej i nieodłącznej przyjaźni... Nawet ani śmiałem przypuszczać, by był na moment wrogo względem nas usposobiony.

— Ty ani przypuszczasz, co się faktycznie dzieje...

— Tłumaczę to sobie w ten sposób, że Karol ma jakieś osobiste zamiary, do których z konieczności użyć nas musi, jako cel łatwiejszego ich osiągnięcia i z tej przyczyny pragnie szukać naszej rady a nigdy występować contra...

— Nie wstępuję bynajmniej z nami w szranki do walki otwartej, lecz plan swój w cichości przygotowany, chytrze wprowadza go w życie kosztem naszej opinii...

— Co mówisz? Czy tylko prawda?...

— Poprzez uwłaczanie naszym czynom, obłacanie charakterów i inne niezgodne dzentelmena sztuczki, zamierza nie tylko nas zdeзорjentować, wprowadzić atmosferę oziębłą, lecz wszystkich na całym froncie wrogo usposobić ku nam...

— Jaki ma w tym powód, jaki cel?...

— Licho go wie... Gdybym był świadom jego intryg, wiedziałbym, jak temu zaradzić... Doszły mnie jedynie głuche odgłosy i zniekształcone echo...

— Na czemże więc opierasz swoje przypuszczenia raczej według siebie twierdzenia i dowód zarazem...

— Geneza tych podstępów nie jest mi wiadoma, znam tylko mały fragment tej konspiracyjnej działalności i na tem tle zdołałem wysnuć daleko idące i śmiało posunięcia spiskowcze na twą osobę...

— Na mnie? —

— Nie inaczej! Przystaniesz się wkrótce dziwić postaram się o to...

— Niespodziankę mi sprawiłeś...

— Są jeszcze większe od tej... Nieraz przekonałeś się, że mam doskonały nos w odkrywaniu różnych sprawek... I tym razem ją wyswietle...

— W tym wypadku nie myślę beczynnie siedzieć... Nawet na własną rękę po nitce Arjadyń muszę wydostać się z labiryntu zamachu...

— Ad medias res. Zaproponowałem ci jedynie wyjście z pokoju, aby przygotować cię całkowicie na wiadomości, któreby znienacka mogły cię zaskoczyć i wzbudzić rozezorowanie i nieufność... Ze względu na Marylę nie chciałem ci tego powiedzieć w pokoju. Dalsze kroki i starania do mnie należą...

— Mnie odsuwasz? —

— Ponieważ o ciebie chodzi, utrudniałbyś mi działanie, a nawet mógłbyś pokrzyżować dyplomację zamierzeń... W mej strategii muszę mieć swobodę i wolność działania.

— Zyczę tobie powodzenia. Oby nie było zawodu.

— Rostaniemy się. Wracaj do Maryli, gdyż sama pozostała w mieszkaniu, wiesz jaka ona bojaźliwa, nastraszy się czego, wznieci dużo krzyku i wszystkich poprzebudza.

— Dokąd ty pójdziesz? —

— Na zwiały! —

Kazik cicho zaczął się oddalać. Sylwetka jego

Wielki dzień sportowy w Skokach

Uroczystość 5-lecia istnienia K. S. „Wełna“

Zapał młodzieży owiany gorącym tchnieniem dokonania wyczynu, by sięgnąć po zaszczytne laury, tem więcej zasługuje na poklask, gdy z własnej inicjatywy przyobleka się w realne szaty czynu. Idea sportowa, która zarem swym oświecała wszystkie kraje Europy i u nas znajduje zrozumienie. Główna konserwatyści w przesądach przestarzałych, budzi się młodzież z uspienia. Zwycięza zbawienne hasło „w zdrowem ciele zdrowy duch“, odradza się poprzez fizyczne siły, potęgę ducha.

Tylko młodzież w szczytnych wychowawczych idealach, prędko skutecznie poznała środek wychowania sportowego i wyciąga poń ramiona.

Dlatego podajmy im dłoń pomocy, bo tylko poprzez odrodzenie fizyczne i moralne młodzież nastąpi odbudowa państwa. Młodzież to podstawa i przyszłość narodu.

Wspaniałym przykładem młodzieży, która własnymi dłońmi i własną pracą, nawet wśród przeszkód, która umie przełamać zapory przeciwności, wytrwać i dążyć do celu z pośród setek jest K. S. „Wełna“ w Skokach, na którego czele stoi zarząd składający się z pp.: prezes Danilewicz, wiceprezes Baranowski, sekretarz Birkholz, skarbnik Burzyński i kier. ćwiczeń Futro, obchodzą ub. niedzieli, 17 bm. 5-lecie swego istnienia połączone z zawodami.

Zgodnie z programem wyruszone pochodem z przed lokalu p. Pilczyńskiego z orkiestrą Zakoła z Antoniewa do kościoła na nabożeństwo odprawione przez ks. prob. Stanisławskiego, po czym wrócono do lokalu posiedzeń na uroczystą akademię, zagajoną przez prezesa hasłem „Cześć sportowi“.

Na wstępie powitał przedstawiciela naszego pisma i wyraził swe zadowolenie z zainteresowania się „Głosu“ życiem sportowym w Skokach, następnie powitał burmistrza p. Smektałę, delegata z K. S. „Nielba“ p. Kaźmierskiego z Wągrowca, oraz przybyłych przedstawicieli miejsc i zamiejsc. towarzystw i oddał przewodnictwo p. burmistrzowi, zaś tenże powołał do pióra p. Burzyńskiego.

Wysokie odznaczenie estońskie dla Marszałka Piłsudskiego

Marszałek Piłsudski przyjął w Belwederze delegację estońskiej państwowej organizacji przysposobienia wojskowego „Kaitselit“. Przewodniczący delegacji pułkownik Balder złożył Marszałkowi w imieniu organizacji hołd, wyraził uznania i czci, następnie zaś wręczył Mu odznakę Gwiazdy i Wielkiego Krzyża Orderu Kaitselitu.

Nowy rekord lotniczy

Nowy Jork, 18. 8. Lotnicy Jackson i O'Brien, którzy już od 25 dni znajdują się w powietrzu, ustanowili nowy rekord światowy w locie wytrzymałości, bijąc poprzedni rekord ustanowiony niedawno przez braci Hunterów (554 godzin).

Jackson i O'Brien utrzymują się około 600 godzin w powietrzu.

Migawki

Kto to brachu?! A co to za karawaniarz?! Napewno się brzytną cześć!

(Humor leguński podczas zjazdu w Radomiu).

Idzie kilku godnych radomskich obywateli, niepewnie na nogach się trzymając.

— Te! widzisz, jacy oni już od białego rana zalani chodzą?!

— A cóżś chciał?! Tacy od „praworządności“ muszą popierać praworządny monopol.

— Tyle popra państwowego, co monopolu nachlają. A zresztą, brachu, żebyś był „endek“ i tak ci całą noc i od świtu rżnęli bez przerwy Pierwszą Brygadę, tobyś se też robaka musiał zalać...

— Skąd wiesz, że to „endeki“?

— Frajer! Działasz ty kiedy, aby który z naszych taką ponurą mordę stroił, jak się napije? To tylko oni tak wszystko na ponuro...

Przechodzi któryś z delegacji górników śląskich. Ubrany jest w długi, czarny tużurek z blachami. Kilka legunów staje jak wrytych.

— Michał! a co to znowu za karawaniarz?!

— Ten? To ksiądz Panaś, odpowiada z całym spokojem „Michał“.

— Rychtyk. Kalosze ma jak proboszcz. Gdzie jest ubrany, panasz ma na łbie i szablę tam nosi, gdzie nie potrzeba, jako że militaria murowany.

— Obywatelu kapelanie! — wołają za Boga ducha winnym górnikiem. A skądście obywatelu przyjechali i w taki deszcz bez parasola, ino z szablą?!

— Ja? Ano z Katowic.

— A mówilem ci, odzywa się triumfująco „Michał“, że to Panaś.

W cukierni nad wodnistą herbatką szaleją zjazdowcy. Jeden z nich raz po raz idzie po coś do bufetu, wraca, i ledwo postawi ciastko przed sobą, już mu je sąsiad zjada.

— ...strug, strug, marchewka... śmieje się puciołowaty sąsiad.

— Jaki znowu Marchewka, idjoto! Tam ze Strugiem jest Liebermann.

Podczas mszy polowej, za plecami „rządu“ szepce młody głos:

— A nasz Stawek to się napewno brzytną cześć.

— Nie bój się! on już „ich“ uczesze!

Czy jesteś członkiem LOPP?

Obszerne sprawozdanie z działalności 5-lecia Klubu odczytał kronikarz p. Gierzik, z którego m. in. wynikało, iż Klub miał 82 zebrania, 42 mecze, 14 zawodów lekkoatlet., 5 przedstawień amat., 2 bale, 2 wieczorki fam. i t. d. Obrotu było 6.625 zł, członków liczy Klub 70. Byłemu prezesowi p. Ratajczakowi, wręczono dyplom uznania.

Jako pierwszy złożył Klubowi - Jubilatowi życzenie przedst. „Głosu“, nast. Sokół Popowo Kościelne, P. W. — (p. Górny), Mł. Polskiej, Koło Spiewu, Tow. Rob. ze Skoków, Rakujad i Roszkowa, Sokół Skoki, Nielba Wągrowiec, zaś w im. III plut. P. W. zachęcał p. Górny Klub do intensywniej pracy na polu P. W. i W. F. Dłużej przemawiał wiceprezes Klubu p. Baranowski, ubolewał nad obojętnością obywatelstwa względem Klubu, lecz zachęcał członków do dalszej owocnej pracy na niwie sportowej.

Przew. p. burmistrz życzył w imieniu swoim i miasta klubowi rozwoju i wskazał Klub za wzór innym tow. Odczytanie protokołu z odbytego zebrania i okrzyk na cześć Najjaśn. Rzeczyposp. zakończył podniosłe zebranie.

Po południu pomimo ciągłego deszczu odbyły się zawody, które kierował sprawnie wiceprezes p. Baranowski. Wyniki są następujące:

Pięciobój. Skok wzwyż: Sonnenberg Wełna Skoki 1,55 m., Maciejewski Nielba Wągr. 1,45 m., Biskupski Rogoźno 1,45 m.

Pchnięcie kulą: Czerwiński Sokół Wągr. 9,40; Sonnenberg Wełna Skoki 9,25; Tyborski Nielba Wągrowiec 7,95 m.

Wyrazy błogosławieństwa papieża Piusa XI w rocznicę „Oswobodzenia Warszawy“

Z okazji doręczenia Ojcu św. pierwszych egzemplarzy medalu „Cudu nad Wisłą“, wybitnych w srebrze i brązie w mennicy państwowej, przewodniczący Komitetu medalu „Cudu nad Wisłą“, ks. kan. A. Trepkowski otrzymał od Jem. Ks. Kardynała Pacelli'ego pismo wraz z błogosławieństwem Jego Świątobliwości Piusa XI dla członków Komitetu oraz dla wszystkich, którzy przyczynili się do rozpowszechnienia rzeczowej pamiątki, treści następującej:

„Sekretariat Stanu Jego Świątobliwości Nr. 93211
Z Watykanu, dn. 2 sierpnia 1930.

Ojciec Święty przyjął ze szczególnym zadowoleniem wiadomość, że niebawem Polska obchodzić będzie dziesiątą rocznicę zwycięstwa, jakie odniosło wojsko polskie na równinach, okalających Warszawę, prawie, że w obliczu Ojca świętego.

Jego Świątobliwość z głębi serca winszuje Komitetowi, usiłującemu upamiętnić ową datę przez wybitcie medalu z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej, która jeden raz więcej

100 m.: Cytlak Nielba Wągrowiec 12,2 sek., Werbliński Nielba 13,1 sek., Czerwiński Sokół Wągrowiec 13,2 sek.

Skok w dal: Janecko Wełna 5,09 m., Werbliński Nielba Wągrowiec 5,08 m., Tyborski Nielba Wągrowiec 4,69 m.

Rzut dyskiem: Czerwiński Sokół Wągrowiec 27,16 m., Sonnenberg Wełna Skoki 25,96 m., Cytlak Zenon 20,95 m.

W ogólnej klasyfikacji zawodników pierwsze miejsce w pięcioboju uzyskał Sonnenberg Wełna Skoki, drugie Czerwiński Sokół Wągrowiec, trzecie Werbliński Nielba Wągrowiec.

Jednostkowe. Sztafeta 4x100 m.: 1) Sokół Wągrowiec 50 sek., Wełna Skoki 51,3 sek., Sokół Mieścisko 54 sek.

Sztafeta olimpijska: 1) Wełna Skoki 4,55 min., 2) Sokół Wągrowiec 4,58 min., 3) Sokół Mieścisko 4,58 min.

Bieg 3000 m.: Dreger Teofil SMP. Murowana Goślina 10,4 min., Michalski Sokół Mieścisko 10,10 min., Cieślak H. Wełna Skoki 10,15 min., Futro Tadeusz Wełna Skoki 10,20 min., Błażejewski Alojzy Nielba Wągrowiec.

Prócz tego rozegrano koszykówkę między K. S. Wełna a K. S. Nielba z wynikiem 10:3 dla Wełny, oraz urządzono mecz footballowy Wełna c/a Młynotwórnia Rogoźno (wyniki na innym miejscu) i bieg kolarski. Trasa wynosiła 71 km. Pierwszy przybył do mety Kaniewski W. (Nielba) w czasie 2.18,45; II Hempner F. (Wełna) 2.23,55; III Lichota (SMP. Budziszewo) 2.34,03. Poza konkursem przybył do mety Michalski Nielba Wągr. w czasie 2.19,10; drugi Przybył Nielba Wągrowiec 2.20,14.

Po zawodach odbyła się zabawa i rozdanie nagród. (eka)

dzięki Swojemu przemównemu wstawianictwu ocalała Wasz Kraj szlachetny.

Zadowolenie Ojca św. jest tem żywsze, że organizacja, propaganda i bieg rozpowszechnienia pamiątki wydarzeń, pełnych chwały, powierzone zostały młodzieży akademickiej.

Nie wątpiąc, iż Polska cała łączy się jednym sercem w najżarliwszych oznakach wdzięczności, składanych Bogu i Jego Przenajświętszej Matce za tak wielkie dobrodziejstwo, oraz dziękując Komitetowi za hołd, złożony z okazji sprawy, która Jego Świątobliwości jest nad wyraz droga, Papież czuje się szczęśliwy przesłać — jako rekompensację łask Bożych — Tobie, Ks. Przewodniczącemu, Członkom Komitetu i wszystkim co przyczyniło się do rozpowszechnienia rzeczowej pamiątki, szczególniejsze Błogosławieństwo Apostolskie.

Racz przyjąć Ks. Prezesie wraz z życzeniami moimi osobistymi również i zapewnienia mego duchowego oddania.

(—) E. Kard. Pacelli“.

Uregulowanie tytułowania się w P. P. P. Komendant głównej policji państwowej w porozumieniu z dowództwem K. O. P. wydał rozkaz, regulujący wzajemne tytułowanie się.

Oficerowie policji w odniesieniu do starszych szeregowych i szeregowych K. O. P. używają formy przez „wy“, do podoficerów przez „pan“.

Niżsi funkcjonariusze policji w stosunku z podoficerami i żołnierzami K. O. P. tytułują się per „pan“.

Żołnierze i podoficerowie K. O. P. zwracając się do wszystkich funkcjonariuszy policji państwowej używają tytułu „pan“.

Ubrania bez żmudnej przymiarki będą wkrótce szyć krawcy. Na wystawie krawieckiej w Budapeszcie krawiec miejscowy Aleksander Szabo zademonstrował swój wynalazek, który umożliwi zarówno krawcom, jak i klientom obchodzenie się bez uciążliwych przymiarek garniturów.

Skonstruował on specjalną siatkę, która naciągnięta na ciało oddaje dokładnie cały jego kształt.

Po zdjęciu siatki z ciała odrysowuje się tylko z niej schematy i według niej szyje ubranie.

Za garnitur uszyty tą metodą Szabo otrzymał złoty medal.

Pułk w pełnym rynsztunku wspina się na szczyty gór... (Znakomity wyczyn 74 P. P.). Na zakończenie dwudniowego ćwiczenia bojowego 74 górnośląski p. p. sforsował onegdaj najwyższy szczyt w Beskidach Polskich, Babią Górę (1.725 m.). Był to istotnie niezwykły wyczyn sportowy pułku, gdyż dokonany w pełnym składzie uzbrojenia i z taborem bojowym, w najniepomyślniejszych, jak sobie można wyobrazić, warunkach atmosferycznych, bo wśród mgły, burzy i gradu. Pułk wrócił z ćwiczeń w doskonałej formie, ani jeden żołnierz nie zachorował, ani jeden koń nie okulał. Ze szczytu Babiej Góry został wysłany telegram hołdowniczy do p. Marsz. Piłsudskiego do Belwederu, oraz na najwyższym szczycie Babiej Góry umieszczona została tablica pamiątkowa, upamiętniająca ten wyczyn dzielnego pułku.

Bieg rowerowy przez nasze miasto przejeżdżał ub. niedzieli, urządzony przez K. S. „Wełna” ze Skoków z okazji uroczystości 5-lecia istnienia Klubu.

Licytacje na drewno użytkowe i opałowe odbędą się w środę, 20 bm. w Rąbczynie u p. Maika o godz. 10-tej. W sobotę 23 bm. w Wągrowcu u p. Wierzejewskiej przy Targowisku o godz. 9-tej.

Damaśławek. (Zderzenie się dwóch samochodów.) W piątek, dnia 15 bm. zderzyły się w godzinach popołudniowych na szosie Wągrowiec—Żnin dwa samochody pod Damaśławkiem. Samochody własności p. Brukwickiego Br. ze Świątkowa pow. żnińskiego i p. Skoraszewskiego Wład. z Kołymbek pow. wągrowieckiego zostały częściowo uszkodzone. Pasażerowie na szczęście wyszli z tej katastrofy bez szwanku.

Miłosławice. (Podpalono stóg.) W niedzielę 17 bm. spłonął w Miłosławicach pow. wągrowieckiego stóg żyta p. Wincentego Biniaka. Szkoda wynosi 2300 zł. Prawdopodobnie stóg spalił się wskutek podłożenia ognia.

Skoki. (Match futbolowy.) K. S. „Młynotwornia” Rogoźno — K. S. „Wełna” Skoki 5:4 (3:3) Zawody niedzielne w piłkę nożną pomiędzy powyższymi drużynami rozpoczęte o godz. 17,45 mimo rozmiętego boiska, miały przebieg ciekawy i wielce emocyjny. Gra od początku do końca była prowadzona w ostrem tempie, bez wyraźnej przewagi z żadnej strony. O zwycięstwie decydowały jedynie groźniejsze ataki uwieńczone punktami. Pierwsza uzyskała gola „Wełna”. Młynotwornia za kilka minut wyrównuje. W dalszym ciągu wyzyskany karny przyparza „Wełnie” 1 punkt. Znowu „Młynotwornia” uzyskuje wyrównany wynik. Później pakuje w bramkę piłkę i przechyla szalę zwycięstwa na swą stronę, jednak „Wełna” rychło zamienia je w remis, który pozostał do przerwy 3:3. Po przerwie uwidacznia się „Młynotwornia”, strzela dwie trafne bramki, natomiast „Wełna” zdążyła dla barw swych uzyskać 1 punkt. Rezultat końcowy 5:4. Sędziował pierwsze 20 minut p. Futro ze Skoków. Resztę gry przeprowadzał p. Cytlak z K. S. „Nielba” Wągrowiec. W czasie poddyktowania rzutu karnego dla „Młynotworni” bramkarz demonstracyjnie opuścił bramkę. Ponadto meczu przebieg posiadał charakter dość spokojny. (f)

Janowiec. (Kursy przetwórnictwa.) Wielkopolska Izba Rolnicza komunikuje, że w jej Zakładach Ogrodniczych w Janowcu w miesiącach sierpnia i września br. co wtorek każdego tygodnia rozpoczynać się będą pięciodniowe kursy przetwórnictwa owocowego i warzywnego dla pań i panów.

Zgłoszenia przyjmują Zakłady Ogrodnicze W. I. R. w Janowcu pow. żniński telefon 44.

Rogoźno. (Składnica „Młynotworni” spłonie.) W piątek, dnia 15 bm. wybuchł przed godz. 3-cią ogromny pożar w zabudowaniach Sp. Akc. „Młynotworni”.

Ogień momentalnie rozszerzył się z zaskakującymi skutkami — objął słupem płomieni wielką składnicę napełnioną maszynami młyńskimi.

Mimo wczesnego ranka, przybyła rychło Och. Straż Pożarna, która po dłuższych wysiłkach zdołała ogień stłumić a temsamem zapobiec dalszej katastrofie żywiołowej. Mimo to szkody

sięgają ponad pół miliona zł.

Przyczyny pożaru nie ustalono dotychczas...

WYCHOWANIE FIZYCZNE I PRZYSŁ. WOJSKOWE

Mistrzostwo w zawodach strzeleckich

Pani Kolanowska Maria z Wągrowca zdobyła podczas swego pobytu na kursie dla instruktorek PW. Kobiet w Koszownikach pod Grodnem na urządzonych tamże zawodach strzeleckich, I-sze miejsce w strzelaniu z broni małokalibrowej.

Zawody strzeleckie o mistrzostwo P. W. powiatu

W jesieni br. urządza tut. Powiatowa Komenda PW. Powiatowe Zawody Strzeleckie z broni wojskowej i małokalibrowej dla rezerwistów, młodzieży przedpoborowej i dla młodzieży żeńskiej.

Pozatem odbędą się zawody strzeleckie dla uczniów szkół średnich, zawodowych szkół do kształcących i uczniów szkół powszechnych (od lat 7—14).

Celem powyższych zawodów strzeleckich jest propaganda idei sportu strzeleckiego wśród młodzieży szkolnej.

Krótkie wiadomości ze sportu strzeleckiego

Kolebką sportu strzeleckiego w Polsce jest miasto powiatowe na Śląsku, Swidnica. — Tu w roku 1253 powstało pierwsze Bractwo Kurkowe. „Zjednoczenie Strzeleckich Bractw Kurkowych” w Polsce liczy dziś 8600 członków w 139 bractwach.

„Związek Strzelecki” powstał w roku 1910. „Polski Związek Łuczniczy” powstał w roku 1927, zaś „Polski Związek Broni Małokalibrowej” w roku 1929.

W roku 1926 założyła p. Wittekówna w Warszawie „Kobiece Klub Strzelecki”. — Członkinie Klubu uprawiają strzelanie z broni małokalibrowej, z floberty i z pistoletu. Przy Klubie jest także sekcja łucznicza.

Istnieje pozatem „Centralny Związek Łowiecki”, który w roku ubiegłym obchodził 50-lecie swego istnienia. Ma on na celu nie tyle samo racjonalne łowiectwo, ale głównie racjonalną hodowlę i ochronę zwierzostronu.

Młodzież szkolna, a sport strzelecki

60% biorących udział w strzelaniu z broni długiej przypada na Oddziały PW. — Jest to młodzież przedpoborowa od lat 16—19.

W roku 1928 strzelało w Zurychu (Szwajcaria) 2625 chłopców we wieku od lat 6—15.

We Finlandji strzelectwo uznane zostało za obowiązkowy przedmiot szkolny.

Kopaszyn. Gminna Komisja W. F. i P. W. z p. sołtysiem Szymańskim na czele urządziła w niedzielę, dnia 17 bm. zawody sportowe i strzeleckie z broni małokalibrowej. — Komisja przygotowała mnóstwo nagród, które zostały wręczone zwycięzcom przez p. Szymańskiego. Zawodami kierował podoficer instr. PW. p. Fandrejowski z Wągrowca.

Zaznaczyć wypada, że Kopaszyn posiada własne boisko, które zostało wybudowane staraniem p. sołtysa Szymańskiego.

Niemczyn. Młody, lecz bardzo ruchliwy Oddział Związku Strzeleckiego w Niemczynie, urządził w niedzielę zawody strzeleckie, z broni małokalibrowej, które cieszyły się wielkim powodze-

niem wśród okolicznej młodzieży. — Cenne nagrody zdobyła młodzież PW. z Damaśławka.

Na zawodach był obecny Powiatowy Kmdt. PW. p. por. Wańtownski z Wągrowca, któremu zdał raport Komendant Oddziału p. Kaszlikowski. Krótkie, lecz treściwe przemówienie wygłosił kierownik szkoły z Łekna p. Trojanowski, które zakończył okrzykiem na cześć Wojska Polskiego i jego Wodza p. Marszałka Piłsudskiego.

Wieczorem odbyła się zabawa taneczna; przygrywał doborowy zespół z Rogoźna.

Z urzędu stanu cywilnego

Urodzenia: Antoni Kruska w m. córka; Antoni Kruska w m. syn; Alfons Kloska w m. córka; Jan Sass w Nowem córka; Feliks Janiszewski w m. syn; Karol Moszyński w Smuszewie syn; Leonard Jastrzębski w m. syn.

Zgony: Jadwiga Wojnowska z Łazisk 78 lat; Marta Minkwiczowa w m. 53 lata.

Zapowiedzie: rolnik Bolesław Kławiński z panną Zofją Kluczyńską z Kalisk; robotnik Marcin Kęsicki z panną Anną Wojtkowiakówną z Wągrowca.

RUCH TOWARZYSKI

Cześć sportowi! Miesięczne zebranie K. S. „Nielba” odbędzie się w czwartek, dnia 21. VIII. br. o godz. 20-tej w lokalu dh. Rossy.

Ze względu na ważne sprawy prosimy o liczne i punktualne przybycie. Zarząd.

Notowanie giełdy płodów

Rolniczych w Poznaniu z dnia 13. 8. 1930 r.

Cena za 100 kg	od zł—do zł.
Żyto	00,00—21,50
Pszenica	31,50—33,00
Jęczmień przemiałowy	21,50—24,00
Jęczmień browarowy	26,00—28,00
Owies	19,00—20,00
Mąka pszenna 65% w work.	00,00—33,50
Otręby żytnie	12,50—13,50
Otręby pszenne	15,50—16,50
Rzepak	46,00—48,00
Groch Viktoria	42,00—47,00
Ogólne usposobienie stałe.	

Listonosze

i urzędy pocztowe rozpoczęli przyjmowanie przedpłaty na „Głos Wągrowiecki” na miesiąc wrzesień — ostatni miesiąc III kwartału. Już dziś przypominamy o odnowieniu prenumeraty, bowiem termin kończy się 25 b. m.

WESOŁY KĄCIK

Jedyny ratunek od wypadków

— Sukienki do kelan spowodowały wśród pań 50 proc. zmniejszenia ilości nieszczęśliwych wypadków tramwajowych, samochodowych — twierdzą statystyki. — Czy nie możnaby doprowadzić do zupełnego zaniku... wypadków?

Ale rakieta...

— Żenisz się z panną Leokadją?
— Nie, ona tennistka.
— Co to ma wspólnego z małżeństwem?
— Ma, bo dostać parasolkę w łeb, to jeszcze pół biedy, ale rakieta?

N. GÓRECKI

GOŁAŃCZ

księgarnia, skład papieru,
przybory biurowe i szkolne,
towary galanteryjne.

Przyjmowanie zamówień na druki
i oprawa książek.

Agentura „Głosu Wągrowieckiego”.
Oprawa obrazów i szklarnia.

W naszym rejestrze handlowym A. zapisano na stronie 258 firmę: „Jarmark Łódzki” właśc. Cylija Gutgold Wągrowiec, ul. Strzelecka 4.

Prokurę udzielono kupcowi Jakóbowi Gutgoldowi z Wągrowca.

Wągrowiec, dnia 28 lipca 1930.

183

Sąd Powiatowy.

Tapety

Borty

Szablony

w pięknych deseniach

Farby

Pokosty

85

Lakiery

wielki wybór stale na składzie
poleca

DROGERJA POD GWIAZDĄ

Józef Szudziński
Wągrowiec, Poczta 2. Tel. 84.

Do wykonania prac

malarskich

poleca się

Bosiacki, mistrz malarski
ul. Poczta 6. 125

Najskuteczniejsze

ogłoszenie

w „Głosie

Wągrowieckim”.

Kastrator ogierów

z długoletnią praktyką zagranicą i w kraju.

Specjalność: kastrowanie wnętrów-ogierów.

Za kastrowanie daję wszelką gwarancję.

Ceny: od 1—2 lat 15 zł, od 2—4 lat 20 zł,
od 4 lat i t. d. 25 zł. 111

MICHAŁ SZIVA, WĄGROWIEC

Janowiecka 34.

Telefon 183.

Formularze

dla rezerwistów w sprawie zasiłku

są do nabycia

w Drukarni W. Kubanka

w Wągrowcu, Rynek 14. — Tel. 126.

Wydawnictwo „Głosu Wągrowieckiego” i „Głosu Pow. Obornickiego”

Kupujcie tylko towary krajowe!